

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę na 47. posiedzeniu Senatu w dniu 13 stycznia 2010 r.

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W ostatnim czasie do mojego biura senatorskiego wpływa coraz więcej listów z prośbą o poparcie przyspieszenia prac legislacyjnych i głosowanie za przyjęciem ustawy całkowicie zakazującej palenia tytoniu w miejscach publicznych. Oto jedno z uzasadnień.

W latach dziewięćdziesiątych Polska była liderem we wprowadzaniu regulacji prawnych ograniczających narażenie społeczeństwa na dym tytoniowy. Zapisy uchwalonej wtedy ustawy nie chronią jednak w pełni prawa obywatelskiego do życia w zdrowiu i środowisku wolnym od dymu tytoniowego. Obecnie straciliśmy przodującą pozycję, gdyż wiele państw w Europie i na świecie wprowadziło całkowity zakaz palenia tytoniu w barach, pubach, restauracjach, środkach transportu i innych miejscach publicznych. W grudniu 2006 r. sejmowa Komisja Zdrowia przyjęła zdecydowaną większością głosów inicjatywę ustawodawczą zmierzającą do nowelizacji ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. Niestety, w następnych latach proces legislacyjny uległ zahamowaniu. Wznowienie prac nad nowelizacją ustawy jest oczekiwane przez wiele środowisk zainteresowanych zrównaniem stanu zdrowia obywateli polskich ze stanem zdrowia obywateli większości krajów Unii Europejskiej.

Nie ulega wątpliwości, że narażanie osób niepalących na wdychanie dymu tytoniowego prowadzi do różnych chorób, a nawet zgonów. Chciałbym podkreślić, że wypalany papieros wydziela dwa razy więcej dymu z tak zwanego strumienia bocznego niż głównego (zawiera on trzydzieści pięć razy więcej dwutlenku węgla i cztery razy więcej nikotyny niż dym wdychany przez aktywnych palaczy).

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z pytaniami:

1. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Zdrowia w tej sprawie?
2. Czy w najbliższym czasie jest przewidywana debata na forum parlamentu nad tym tematem?

Z poważaniem
Piotr Kaleta